GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^{ER} 93.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 25 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
24.	7	27 3, 044	+10. 3	+ 5,0	poł d: ws. słaby	pochmurno	
	12	„ 2. 920	+18. 1	+ 8,8	Połn: ws. mocny	„ „	
	3	„ 2. 936	+17. 4	+ 9.1	„ średni	„ „	
	9	„ 3, 298	+ 9. 8	+ 5,0	wschodni słaby	chmury	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — *Do trzegacz austryacki* przywiózł ostatnią pocztą następuiące wiadomości z Wiednia z dnia 19 kwietnia.

W skutek szczęśliwie ukończonéy sprawy włoskiéy Nayiaśnieyszy Pan raczył wydać następuiące listy:

"Kochany Xiążę *Metternich!* W chwili, w któréy przedsięwzięte środki dążące do przywrócenia w niektórych włoskich prowincyach przerwanéy spokoyności, zachowania i zabezpieczenia niepodległości włoskich kraiów iako i przywrócenia pokoiu tak drogiego sercu naszemu, zostały pomyślnym skutkiem uwieńczone, pragniemy Wam okazać wdzięczność Naszę za wasze gorliwe usługi, któreście Nam i naszym kraiom w téy ważnéy okoliczności uczynili. Przesyłamy Wam ozdoby naszego królewsko-węgierskiego orderu S. Szczepana z brylantami. „

W Wiedniu dnia 18 kwietnia 1831 r.

(podpisano) *Franciszek.*

Drugi list przesłał N. Pan do hr. *Friment* oświadczaiąc mu naywyższe swoie zadowolenie z powodu Jego przyłożenia się do przywrócenia spokoyności we Włoszech.

Trzeci nakoniec do hr. *Gyulai* również z naywyższém zadowoleniem za utrzymanie karności i dobrego porządku w woysku.

Warszawa 22 Kwietnia.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney

Dnia 18 *Kwietnia* 1831

w Jędrzeiowie

Żołnierze!

Naród Polski ięczał pod bezprawiem i uciskami. Cząstka iego, mieszkańcy tak nazwanego Królestwa Polskiego, przywiedzeni do rozpaczy, upomnieli się o swoie odwieczne prawa. Przywłaszczyciel naszéy Oyczyzny nazwał to buntem i na nowe uiarzmienie nas, wyprowadził liczne zastępy.

W chwili powstania naszego, woysko nieliczyło 30,000. Podeyrzliwa nieufność naszych władców niedozwoliła nigdy, aby w kraiu naszym były Ludwisarnie, fabryki prochu i tym podobne zakłady.

Patryotyzm musiał wszystko tworzyć. Dzisiay mamy liczmieysze hufce uzbroione orę-

żem, po części zdobytym na nieprzyiacielu, a poczęści wyrabianym w fabrykach na prędce stworzonych.

Gdy nieprzyiaciel wśród zimy siedziby nasze naiechał, wystąpiliśmy przeciwko niemu nie licząc sił wzaiemnych, i w krótkim czasie zwiedliśmy wiele boiów morderczych z których żaden niebył bez zaszczytu, a wiele z nich były świetnemi zwycięztwami.

Po krwawych boiach, które oznaczyły początek woyny, zaufanie wasze i Narodu, powołało mnie do przewodniczenia mężnym. W tenczas, nieprzyiaciel pyszny liczbą, rozciągnął swoie woyska po nad brzeg prawy Wisły; na wszystkich punktach robił dniem i nocą groźne przygotowania do przeprawy, którą a następnie i bliską zagładę naszą głośnie zapowiedział.

Wyszliśmy z Pragi, a 10 dnia po naszem wyyściu, trzecie odnieśliśmy zwycięztwo i już cały tak hucznie przez nieprzyiaciela zapowiedziany plan kampanii, był zniweczony. Sam poniszczył na Wiśle i Wieprzu przygotowania, które miały go przeprawić na lewy brzeg Wisły, i z nim razem do spokoynych ieszcze zagród zniszczenie sprowadzić. Gwałtownymi marszami, musiał przerzucać swoie kolumny w tył na trakt Brzeski, ażeby uratować zagrożoną linią swoich kommunikacyy.

Tymczasem inne zastępy Polskich woiowników, uświetniwszy się w kilku bitwach, przekroczyły nakoniec granicę, która nas zbyt długo, przemoc od współbraci rozdzielała. Pierwsze ich kroki na tey świętey ziemi były powodzeniami. Już Litwa i Wołyń podniosły chorągiew wolności, łączą się z nami i nowe rokuią nadzieie dla narodu Polskiego.

W krótkim dotąd, ale ważnym czasie toczącey się woyny, nieprzyiaciel utracił przeszło 50,000 ludzi, z których 16,000 iako ieńcy przez Warszawę przeszli. Niektóre pułki różney broni, znieśliśmy mu całkowicie. Jeden korpus woyska iego 6ty już nie istnieie. Zdobyliśmy na nim 11 chorągwi lub sztandarów, 30 dział, kilkanaście tysięcy sztuk broni, mnóstwo iaszczyków, wozów ammunicyynych i bagażów.

Przecież współtowarzysze moi, to cośmy dotąd zrobili, iakkolwiek świetne, iest tylko początkiem. Nieprzyiaciel nasz ma potęgę, ugruntowaną przez kilka wieków, kosztem wszystkich iego sąsiadów, a duma zaślepiaiąc go nad sprawiedliwością, niedozwala rokować prędkiey zgody. Ażeby wyyść zwycięzko z walki, do którey tak wielkim umysłem przystąpiliśmy, potrzeba nam wytrwałości w tenczas zwłaszcza, gdy wypadki woienne, każą nam ruchy odwrotne uskuteczniać. Oddaiąc sprawiedliwość okazanemu dotąd męztwu, do wytrwałości was wzywam. Czekaią nas ieszcze boie i trudy, ale zaufani w dobrey sprawie naszey i przy pomocy Boga, wyydziemy zwycięzko z tego zawodu, i przyszłe losy naszey Oyczyzny ustalone zostaną.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podp.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem:
Szef Sztabu głównego
Jenerał Brygady *Chrzanowski.*

List Jen. *Dwernickiego* do Jen. *Morawskiego* Ministra Woyny. Szanowny Jenerale! *Omne trinum perfectum!* Po pobiciu Geysmara i Kreutza, zacząłem skubać Rüdigera i już mu ieden naysławnieyszy pułk Dragonów rozbiłem. Bóg ciągle sprzyia orężowi naszemu! Trzeci rycerz w woynie tureckiey, może będzie pokonany. Ściskam cię Jenerale nayserdeczniey i prosze, abyś mię zawsze kochał i przyiaźnią swoią zaszczycał. Wszystkim znaiomym ukłony i pozdrowienie! — Luchów pod Poryckiem d. 12 Kwietnia 1831 roku.

Dwernicki.

Odebrane tu wczoray prywatne listy, pocieszaiące z zabranego kraiu przynoszą nam wieści. Pisane one są przez osoby, które na-

-cznymi podanych wypadków, były świadkami, którym z pewnością zaufać można: pochodzą nadto z różnych stron, i od rozmaitych osób, a wreście datą samą się różnią, jednakże wszystkie w opisie czynów między sobą są zgodne, ze wszech miar przeto na wiarę zasługuią. Jeden z nich z daty 9 b. m. i r. tak się wyraża: "Byliśmy tu naocznymi świadkami walki, iaka zaszła z tamtéy strony Niemna, między powstańcami a załogą rossyyską, do któréy się przyłączyli pograniczni strażnicy: nasi zupełne otrzymali zwycięztwo; Rossyan rozbroili i w niewolą zabrali, przyczem znaczna ilość broni, ammunicyi i koni dostała się w ich ręce. Powstańcy żmudzcy świetnieyszy ieszcze odnieśli tryumf, gdyż pod Kownem kilka tysięcy Rossyyan pokonali i wszystkich w niewolą zabrawszy, łupem ich zaopatrzyli się artylleryą, na któréy im dotąd zbywało. W Ogóle powstanie w zabranych prowincyach, z nadzwyczayną, godną wolnych ludzi szybkością się szerzy. Wilno, Troki, Kowno i inne pomnieysze miasteczka są już w ręku powstańców; w Olesiu Zawistewskim nawet iest siedmset zbroynych, którym przewodzi Błędowski, w Trockim i Kawińskim na czele powstania iest Gabryel *Ogiński*. O szczegółach powstania w Wilnie nie mamy ieszcze wiadomości, lecz to pewno, że rewolucya tam wybuchła, i że miasto iest w ręku naszych; wszystkich powstańców, w zabranych prowincyach którzy w bratnie szeregi z bronią pośpieszyli, liczą dotąd około 100,000. W Trokach powstańcy powiesili rządowego kommissarza państwa Rossyyskiego.

Do wiadomości o powstaniu w Maryampolskim, Kalwaryyskim i innych obwodach województwa Augustowskiego dodaię, że maior Puszet dzielnie swoim dowodzi, miał iuż kilka utarczek, wziął 40 Rossyan w niewolą, a 12 trupem na placu położył, przed przemagaiącą siłą gubernatora Frikena, schronił się w lasy Pilwiszkie, lecz tam wzmogłszy swe siły posuwa się w głąb kraiu, — dziś już ma bydź w Maryampolu. W Kalwaryi iest ieszcze 150 Moskali, kilkuset w Suwałkach, w Augustowie 2000, a część gwardyi stoi w okolicach Stawisk.,,

Inne listy z daty 11 i 13 b. m. też same wiadomości zawieraią, niektóre iednak okoliczności, lepiéy ieszcze wyiaśnione, i tak zapewniaiące, iż powstańców iest już około 100,000, i że Wilno w ręku ich znayduje się: dodaią, że Żmudzianie naciéraiąc na kilkotysięczny oddział Rossyan, doparli go aż do Niemna, i w mieście Kownie schronienia szukać przymusili: że oddział ten nie znayduiąc i tutay bezpieczeństwa, przedsięwziął przeyść Niemen i połączyć się z główną armią w Polszcze; iakoż tym końcem most na Niemnie stawiać już zaczął; ale dowiedziawszy się o tem były maior woysk Polskich Puszet, teraźnieyszy naddzierżawca ekonomii Antonowskiey i Pilwiszkiey, wzniecił na nowo powstanie w obwodach Maryampolskim, Kalwaryyskim i innych i z powstańcami temi pontony i rozpoczęty most na Niemnie pod Kownem spalił, że Rossyanie tym sposobem odcięci, musieli się powstańcom żmudzkim poddać. Przeciw Puszetowi poszedł gubernator wdztwa Augustowskiego Frinken, w 1000 ludzi, a zrabowawszy posiadłości Puszeta, obiął stanowiska między Maryampolem a Kalwaryą; lecz Puszet, schronił się w lasy Pilwiszkie, z kąd szerząc powstanie, siły swoie wzmacnia, i już zaczepnie działać miał zacząć. Wszystkie już listy wzmiankuią nadto, że w mieście Trokach powstańcy powiesili rządowego kommissarza państwa Rossyyskiego, którym wedle doniesienia jednego z tych listów, miał bydź znany tutay powszechnie senator *Nowosilcow*. Ten sam list zawiadomia, iż kozacy z rozkazu gubernatora Frinkena, wpadłszy do Wyłkowyszki, porwali z kościoła, w czasie nabo-

ństwa, i w saméy chwili wzniesienia ofiary Pańskiéy, xiędza Zawadzkiego, tamteyszego proboszcza, byłego rektora szkół woiewódzkich w Łomży, który z cnot swych, patryotyzmu i poświęceń swych dla oyczyzny powszechnie był znany.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 12 *Kwietnia*.— P. *Durand*, członek izby deputowanych, odebrał dziś list od iednego handlowego domu z Gdańska, w którym mu donoszą o powstaniu w Litwie. Mówiono także, iż doniesiono ministerstwu woyny przez telegraficzne depesze z Strazburga, że się Polakom powiodło w nowych bitwach z armią *Dybicza* i że w istocie cała Litwa powstała. Powstanie to iest stanowczym wypadkiem, i możemy teraz niepłonną mieć nadzieię, że niepodległość szlachetnéy Polski niepodpada żadnéy wątpliwości.

Monitor umieścił w urzędowéy części następuiący rapport zdany Królowi Jmci przez prezesa rady, ministra spraw wewnętrznych.

"Nayiaśnieyszy Panie! Już temu lat 15 iak kolumna na placu Vendome, ten pomnik nieśmiertelnych zwycięztw, utracił posąg który iéy szczyt uwieńczał. To oszpecenie trwa dotychczas, iest ono smutnym śladem napadu cudzoziemca.

"Pomniki są nieiako dzieiami, i również z niemi niepowinny bydź tykanemi, one maią zachowywać wszystkie narodowe pamiątki, a sam czas tylko ma prawo ie niszczyć.

"W rzeczy saméy, historye niezapomni nazwiska wielkiego wodza, którego jeniusz przewodniczył do zwycięztw naszym hufcom, biegłego monarchy, który po anarchii zaprowadził porządek, przywrócił wyznaniom ich ołtarze i nadał towarzystwu ten nieśmiertelny kodex, którym się dotąd rządziemy.

"W. K. Mość niezechcesz zniszczyć żadney świetnéy stronnicy z dzieiów naszych; uwielbiasz N. Panie wszystko co Francya uwielbia i chlubisz się z tego co naród uzacnia. Zdaie się, iż trafię do uczuć W. K. Mości wnosząc aby posąg Napoleona był na powrót postawiony na kolumnie na placu Vendome.

"Panowanie W. K. Mości, przywróciło Francyi z wolnością całą iéy niepodległość. Powinno zatrzeć ślady opłakanéy reakcyi, żadna chwała nie pozostanie na przyszłość w cieniu, żadne wielka pamiątka niema bydź wzbronioną Francyi pod pozorem niewiadomo iakiéy zazdrosney nieśmiałości. Szlachetne i popularne zasady, na których gruntuie się rząd konstytucyyny W. K. Mości zabezpiecza na zawsze Francyą przeciwko nieszczęściom nieodłącznym od samowładnego rządu i polityki zdobywców. Lecz oddaiąc cześć wielkiéy pamiątce, wznosząc pomnik, uwieczniaiący wspomnienie, którém się Francya zaszczyca, król tworzy nieiako nowy węzeł pomiędzy tronem a ludem; i mniemam że postanowienie, które podaię do sankcyi W. K. M. będzie uważaném iako sprawiedliwy hołd oddany publiczney słuszności i stanie się nowym a świetnym dowodem tęgości i sprawiedliwości zupełnie narodowego panowania W. K. M. — Jestem i t. d.

Kazimierz *Périer*.

W skutku tego urzędowego rapportu monarcha wydał pod dniem 8 b. m. następuiące postanowienie:

"Posąg *Napoleona* ma bydź na powrót postawiony na kolumnie na placu Vendome.„

Zapewniaią, że obrzęd téy nowéy inauguracyi odbędzie się dnia 5 maia, iako rocznicy śmierci wielkiego męża.

DONIESIENIE.

W dniu 26 Kwietnia 1831 r. o godzinie 10 ranney, w Krakowie przy rynku głównym w kamienicy pod L. 453 w drodze exekucyi sądowéy, odbędzie się powtórna licytacya zaiętych ruchomości, iako to: komód landszaftów, kanap, krzesełek, lusterek, zwierciadeł, blach żelaznych, kociołków miedzianych, rądli, szkła, szaf na sukuie, łóżek, oraz innych drobiazgów; chęć licytować maiących podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 20 Kwietnia 1831 r. **Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.**